

Tychy po ślonsku czyli gryfno godka, maszkiety i inksze uciechy

Czytelni Głównej pomysł na śląskość

Podczas III Gali Regionalnej w Bibliotece znów potwierdziliśmy, że Śląsk i Tychy to dobre miejsce do życia. Uczyniliśmy to wraz ze znakomitymi gośćmi: Aliną Bednarz radną Sejmiku Województwa Śląskiego, która przybliżyła nam „Autonomiczne Województwo Śląskie i Sejm Śląski” oraz Stefanią Dyduch, miłośniczką gwary i kultury naszego regionu, z którą podsłuchaliśmy jak to pierwsi na Śląsku godali. Okazało się, że ślonsko godka może być bagażem na przetrwanie. „Żwakowskie Bajtle”, Regionalny Zespół Pieśni i Tańca ze Szkoły Podstawowej nr 10 w Tychach w choreografii Teresy Kurpas, przy akompaniamencie akordeonu Ludmiły Stalmach porwał nas barwnym wykonaniem klasycznych utworów regionalnych. Niezwykły wieczór zakończył spektakl komediowy zatytułowany „Mąż mojej żony”, w reżyserii Henryka Adamka. Sztuka napisana przez chorwackiego dramaturga Miro Gavrana, w przekładzie Anny Tuszyńskiej okazała się przezabawnym, mistrzowskim dialogiem, w którym mogliśmy podziwiać dwóch znakomitych aktorów: Dariusza Niebudka i Dariusza Wiktorowicza. W tej z życia wziętej historii każdy mógł odnaleźć fragment samego siebie. Trzecia tyska Gala Regionalna przeszła już do historii, potwierdzając, że Śląsk mieni się tysiącem barw i można go odbierać na wiele sposobów.